

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. Nr. 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
tygodnika „Życia Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna w wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

OBYWATELE!

Straszną klęską dotknęła południowo, ludnie i najpiękniejsze powiaty Rzeszypolletje. Setki kilometrów ziemi, położonej wzdłuż rzek i potoków górskich, zalane zostały przez szalejący żywioł powodzi.

Zniszczył on plony i domostwa, porwał ciężko zapracowany dobytek mieszkańców wsi i miast, porwał mosty, uszkodził drogi i tory kolejowe, pochłaniając ponad setkę istnień ludzkich.

Nad zalaniem wodą terenami unosi się widmo nędzy.

Czyje serce nie zadrży w tym tragicznym momencie? Kto pozostanie obojętnym w obliczu bólu i głodu przeszło 200.000 ofiar tej olbrzymiej katastrofy?

Świadomość ogromnych rozmiarów klęski, świadomość biedy ludzkiej i poczucia solidarności narodowej z mieszkańcami zalanych terenów — nakładają na nas twarde mus i szczerzy obowiązek przyjścia tej ludności z pomocą.

Akcja władz państwowych i całego społeczeństwa zjednoczyć się powinny w jednym wspólnym wysiłku ratowania powodzi.

Obywatele!

Rozpacz matek i płacz dzieci apelują do waszych sumień i serc!

Spelnijcie swój obowiązek. Szpieście z ofiarami w gotówce i w naturze. Najszersza pomoc Wasza uzupełni akcję ratunkową, podjętą już w znacznych rozmiarach przez Rząd.

Pomoc musi być szybka i skuteczna. Nie wolno nam ustać w pracy, dopóki zgodnym wysiłkiem nie odbudujemy tego, co zniszczył nieublagany żywioł.

Nie wolno nam spocząć dopóki nie zapewnimy naszym braciom dachu nad głową, możliwości pracy i istnienia. Pożądane są wszelkie ofiary, szczególnie żywność, odzież i pasza. Ofiary składać należy na ręce upoważnionych przez Komitety Gminne i Miejskie.

Siedlecki Powiatowy Komitet Pomozy Ofiarom Powodzi:

Anusiak A., Prez. Rady Pow. BBWR.
Burkacka K. Dyr. Szk. Zaw. Żeń.
Barszcz St. Wójt gminy Zbuczyn.
Dr. Cagara A. lekarz sejmik.
Czarnocki pisarz hipotec.
Czarnocki J. Wójt gm. Tarków.
Czechowicz E. Dyr. Mon. Szk. Sól Galazka Legion Młodych
Górski Inspektor Szkolny
Ks. Prałat Grabowski
Guzik K. Dyr. Banku Polsk.
Gruszka F.
Grafiowa, Prez. Rodz. Polic.

Gulińska I. Prez. Rodz. Urzęd.
Guliński St. Starosta Pow.
Inz. Jankowski Dyr. Szkoły Rzem.
Jędrzykowski E. ppłk. Dow. 22 pp.
Jadczak P. Wójt gm. Lysów
Kamiński F. Mierzeź
Kaliżyski A. Prezes ZZZ.
Kaczmarek I. Z. Pr. Sam. Tor.
Kisielński F. Wójt gm. Niviski
Kęszycki W. Prez. Kola Adwokat.
Kotowski J. Wójt gm. Stok-Ruski
Koc J. Wójt gm. Kornica
Kozioł A. Wójt gm. Stana Wies
Ks. Kanonik Kobyliński J.
Komorowski Z. Prez. Tow. Kr. Miec.
Kruk J. Wójt gm. Zeliszew
Krzesch ppłk. 9 pal.
Kaczko T. Dentysta
Kwiecien, Prezes Z. N.
Lagunina St. Prez. P. B. K.
Laguna St. poseł na Sejm
Leżycki A. Wójt gm. Przemyski
Luzack Stanisław, Naczel. Wziewien
Lutewski St. Lekarz Sejmikowy
Misiewicz Wl. Nacz. Urz. Skarb.
Niedzielska M. Z.P.O.K.
Niedzielski T. Dyr. Sem. Naucez.
Omachczak J. Wójt gm. Huszew
Olszowski J. Mgr. Farmacji
Orzel U. Prezes gm. Zyd.

Piechowski K. Dyr. gm. im. Żółk.
Piesiewicz M. Prezes PCK.
Dr. Piotrowski Kier. Szpit. Miec.
Piwowarczyk Sz. Wójt gm. Wodynie
Pruchniewicz J. Lek. Dent.
Przemyski T. Wójt gm. Skupnie
Rauze R. Prokurator Sadu Okr.
Rogitński W. Dyr. Lasów Państw.
Rogitński Z. Prez. Rodz. Leśn.
Romanik St. Wójt gm. Czurył
Romanowski A. Wójt gm. Górki
Rykowski J. Dyr. KKO.
Ks. Prałat Ryster J.
Dr. Ralkowski Dyr. gim. im. Prusa
Wilb. Orlik Ruckemann Gen. Bryg.
Sabat J. Pr. Zw. Młodz. Wiesz.
Dr. Sienkiewicz P. Lek. Pow.
Dr. Siokoła J. Notariusz
Skorupko E. Lekarz Miejski
Skłasi Wl. Adwokat
Słowitowski St. Dyr. Ubezp. Spół.
Switalski St. Plk. dyplom.
Świętochowski A. Pr. OTO i KR.
Switalski St. Pr. Ligi Mor. i Kol.
Świętochowski Al. wójt gm. Wieszyn.

Szczerska J. Dyr. Gim. Kr. Judw.
Szumowski P. Dyr. Spół. „Rolnik”
Szewowski W. Pr. St. Wl. Nier.
Szymański H. Pr. Tow. Rzem.
Szczepkowski T. Kom. Pow. PP.
Szczypiełski J. Pr. Zw. Pr. Not.

Tomaszewski T. inż. Dyr. Szk. Rol.
Tomaszewski Z. Wójt gm. Lysów
Tomczak A. Prez. Stow. Kup. Pol.
Tryszczyłł E. Burm. m. Lotcie
Wajtraub N. Pr. gm. Zyd.
Dr. Wasowski St. Lekarz Miejski
Wiater Wl. Wójt gm. Niviski
Wierzejski Al. Wójt gm. Król. Niva
Wilczyński Lekarz Weteryn.
Wolski L. Wójt gm. Olszanka
Wollik Wl. Nacz. Urz. Akcyz. i Mon.
i Prezes Zw. Strzel.
Wojciechowski A. Zaw. Stacji

Wysocki J. kpt. Kom. Zw. Strzel.
Wysocki A. Prezes Zw. Ziemian
Wysocki S. Burmistrz m. Mordy
Wysocki F. Wójt gm. Krześlin
Zasuwik F. Wójt gm. Skórcze
Zawadzki W. Kier. Sadu Grodzk.
Zbroziński Wl. Prezes Sadu Okr.
Zembrzowski Wl. Nacz. Poczty
Zemlich T. Red. „Życia Podlasia”
Zdanowski St. Prez. Fed. PZO.

Przydyum Komitetu:
Kuszniur Kornel przewodniczący
Ciekot Szczepan
Dębowski Stanisław
Humnicki Ignacy
Ks. Kan. Kobyliński
Lagun Stanisław
Niedzielska Mira
Orzel Uszer
Rauze Robert
Ks. Ryster Julian
Sabat Julian
Switalski Stanisław
Szumowski Piotr
Werner Bogusław inż.
Wysocki Feliks.
Wojciechowski Adam
Zbroziński Władysław
Siedlce, dn. 23 lipca 1934 r.

Ofiary w naturze na Powodzian.

W pierwszych godzinach urzędowania Sekcji Ofiar w naturze Siedleckiego Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomozy Powodziom, złożono rzeczy następujące: Dyr. Szczepanowicz złożył 4 sukienki, letni kostium dla chłopca, marynarkę, kostium wełniany damski, palto damskie, 12 sztuk bielizny, 3 bluzki, jedną letnią i jedną ciepłą czapkę, dwie pary bucików płociennych.
Dr. Stankiewicz: dwie pary miękkiej bielizny.
P. T. Niedzielski: jedna parę butów z cholewami, jedną parę półbucików, jedną parę bucików.
P. Mira Niedzielska: dwie sztuki damskiej bielizny.
P. Ewelina Niedzielska: cztery pary dziecięcej bielizny.
P. Milcia Niedzielska: śniegowce brązowe.
P. Rakus Niedzielski: popielaty garnitur.
Przypominamy, że lokal Sekcji znajduje się w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem, ul. 3-go Maja 48. Ofiary przyjmuje się od godz. 12 do 18 codziennie.

Pomoc Związku Inw. Woj. R. P. ofiarom powodzi.

Zarząd Okręgowego Kola Związku Inw. Woj. R. P. w Siedlcach postanowił złożyć z kasy Związku zł. 30 na rzecz ofiar wojny dotkniętych klęską powodzi. Członkowie Zarządu opodatkowali się jednorazowo po zł. 5. Poza ten Zarząd zwoła wszystkich członków tu. Związku do opodatkowania się na ten cel w wysokości 1 proc. od otrzymywanej renty inwalidzkiej w ciągu 1-go miesiąca.

Dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej.

P. Czarnocki Feliks z Siedlec wpłacił 10 zł. i zwoła do pojedynku: p. p. Komorowski Zygmunt z Siedlec, P. Lek. Wet. Skorpko Edwarda z Siedlec i Sukienika Abrama z Siedlec.
P. Bechciński Czesław z Siedlec wpłacił 10 zł. i zwoła p. Attycha S. z Siedlec.
P. Dyrektora Słowitńska Jędwiga wpłacił 5 zł. i zwoła: p. p. Dr. Stankiewiczowa, Dr. Ostrowska, Gen. Rieckemannowa i Nacz. Luzackowa z Siedlec.
P. Jan Kotowski wójt gm. Stok-Ruski wpłacił 4 zł. i zwoła: p. p. Leżycyckiego Aleksandra wójt gm. Przemyski, Herberta Artura Kier. Szk. w Przemysku i Tomaszewskiego, wójt gm. Lysów.
P. Pawlikowski Ludwik wpłacił 3 zł. i zwoła: p. p. Zakrta Tadeusza z Siedlec, Barga Józefa z Siedlec i p. Jablonskiego Henryka z Siedlec.
P. Wielogórski Stanisław ze Stok-Ruskiego wpłacił 3 zł. i zwoła: p. p. Mikolajczuka Hipolita, Zuzka Józefa z Wólki Leśnej, Soczewko Bolesława z kol. Pienki Wyżyci i P. Lipskiego Bolesława z Bejzdów.
P. Romanik Stanisław z Czurył wpłacił 2 zł. i zwoła: p. Mierzeż Aleksandra Kier. Szk. z Czurył i p. Ciekota z Czurył.
P. Kruk Jan wpłacił 2 zł. i zwoła: p. p. Miedunowski Bolesława z Józefina, Lipskiego Kazimierza z Kotunia, Kryzstofika Marcelo Antoniego z Kotunia, i p. Legasa Bronisława z Kotunia.
P. Janowski E. z Siedlec wpłacił 2 zł. i zwoła: p. p. Białogórskiego Bolesława z Siedlec, Stukiewiczka Stefana z Siedlec i p. Stokiewicza Pawła z Siedlec.
P. Kryński Franciszek ze Stok-Ruskiego wpłacił 2 zł. i zwoła: p. p. Grzywnickiego Stanisława z Wodyń, Hardeja z Krześlin i p. Jaworskiego Antoniego z Tarkowa.
W dalszym wysiłku na ten szlachetny cel wszyscy złożyli datki, przyczyniając się do mocearstwowego stanowiska Polski na morzu.
Ofiary prosimy składać na konto czekowe Nr. 65.551 z podaniem na odwrotnej stronie blankietu „na F.O.M.”.
W dalszym ciągu ofiary złożyli:
P. Werner Bogusław z Seroczyna 30 zł. p. Czarnocki Feliks z Siedlec 10 zł. p. Bechciński Czesław z Siedlec 10 zł. p. Słowitńska Jędwiga z Siedlec 5 zł. p. Dr. Krakówka z Siedlec 5 zł. p. Wierzejski Michał z Siedlec 5 zł. p. Kurczyński Konstany 5 zł. p. Kotowski Jan wójt gminy Stok-Ruski 4 zł. p. inż. Pawlikowski z Siedlec 3 zł. p. Romanik Stanisław z Czurył 2 zł. p. Kruk Jan Jawnik 2 zł. p. Janowski E. z Siedlec 2 zł. p. Kryński Franciszek sekretarz gm. Stok-Ruski 2 zł. p. Wielogórski Stanisław ze Stok-Ruskiego 3 zł. p. Soltyskowska 5 zł. Razem 93 zł. Kwoty poprzednio złożone 450 zł. Razem 543 zł.
W dalszym wysiłku wszyscy będziemy składać datki na Fundusz Obrony Morskiej i zwołać do tego szlachetnego pojedynku swoich znajomych.
Ofiary prosimy składać na konto czekowe Nr. 65.551 z podaniem na odwrotnej stronie blankietu na „F. O. M.” i adresami swoimi i znajomych, którzy są wezwani do tego pojedynku.

Zagadnienia lotniskowe.

lom. Pozałem w chwilach wolnych od ich obecności powinien przychodzić na plażę z łopatą do usuwania śladów, przez nie posiadających, aby mogli się bez obawy na plażę rozciągnąć.

Porozumienie nie samemu słowem boskim człowieka żyje. Wprawdzie ś. p. Miekiewicz twierdzi, że dla lochanki i lochanki dosyć chłaki pustelnika, ale na lotnisku przyjeżdżają nietylko loty, którym wysłucha sama nietylko, lecz i powołani opowie i tenki rodzin, którym muszą coś być, sprawdzają na lotnisku czarna karmie. Natomiast na lotnisku właściwie nie ma co być przez mleka (często fałszowanego wodą) i jaj, które to produkty są bezsprzecznie bardzo bogate w witaminy, jednak stosowane przez w sztywnie dni pożywa nie woli, sprawdzają na lotnisku czarna melancholia.

Większe gospodnie nie myśla o tem, żeby na lotni sezon przygotować się odpowiednio, założyć jakiś ogródek z wczesnie zasianymi jarzynami, nasadzić dużo kur, aby były kurczakami i t. p.

Nie chodzi tu bynajmniej o jakąś akcję wygodną, lecz o to, aby być, aby tylko dobrze rozumiany interes własny. Przecież takie produkty jak jarzyny czy kurczęta są w każdym gospodarstwie domowym kupowane, byłoby to zatem uproszczeniem dla obu stron—gospodyni i lotnisk, wygodnym i interesującym dla obustronnie w lasce podmiotów—handlarzy. A więc wartość w niepołku ducha przy jakimś pliku lub motku i wygląda tęsknie na drogę, czy aby jedzie ogródek z tej lub owej strony. Jeżeli szczęśliwym trafem jedzie, zaczyna się przemieścić rozumienie, zaczyna się wyczuwać, że lotnisko, przyczem wyraźnie zarysowuje się różnica zdań między nabywcą a sprzedawcą. Ten ostatni uważa, że robi wielką łaskę, przywożąc kapucynki bez lotnisk—ów zaś nie może absolutnie zrozumieć, czemu za łabonia lotnisk, które to ogródek odnie w pobliskim miasteczku za 15 gr., musi to płacić 30 gr. a za 3 ogródki 10 gr., kiedy te same ogródki zostały miejscowemu ślepiakowi sprzedane w takiej cenie, że ów z kolei może je puszczyć w handel po 3 gr. sztukę.

Jeśli chodzi o sklepiki—to już szczęście dla lotniska, gdyż lotnisk jest we wsi, ale to szczęście, trzeba oplatować podatkiem na każdym gospodarstwie. Naddatek ten zaczyna się od przeszło 7 proc. na każdym kilogramie cukru i potrafi dojść do 50% np. na cytrynie.

Można te naddatki zrozumieć, ale tylko do pewnej miary, po przekroczeniu której stają się nie w zrobiećm godziwym, lecz w wyścim, stosowanym w systematycznie. Bo cóż ma zrobić lotnisk? Ichać po 1 cytrynę lub 50 lb herbatu do Stiedlec? Czy też przywieźć z tyłcze Stiedlec X kg. cukru, y kg. maki, 50 cytryn i t. p. Wiece klucie i placi, ale kupuje mniej, niżby kupił na lotnisku.

Plaży lotnisk także postrzędnym, skutkiem czego każda rzecz począwszy od ryby, skończywszy na rybie, kupują się z drugiej ręki.

Jeśli chodzi o ryby, to np. w Mierzwi, łuch i nad Bugiem, nie kupi się o rybaczka, gdyż „monopol” na nią ma rybakierz, Izraelita, właściciel mleczarni. Rybacy, choć radoby nieraz sprzedać sami—jednak się łączy—widocznie osobnik ów rozporządza jakąś siłą tajemniczą.

Nie chodzi mi o to zwalczanie drobnego, a więc biednego żydotwa i współczuję starej żydotce, gdy dyktuje na plece swoje złote, a miano, aby zapisać coś na kilka groszy, niż miałbyś w miarę targować się z nią wtedy żybno, ale co innego, gdy chodzi o zorganizowanie wyższ. Rybak sprzedaje rybę za 1,20 zł. kg., monopolista za 1,40 lub 1,60 zł.—zależy od warty, orze, a zbiera, zapełnia jak plażek w przypływie.

Żyjemy w okresie rozwoju ścieżeczności i samowystarczalności. Nadmiar pośrednictwa zabija handel, zbitym obciążając cenę produktu, ślad wniosek, że jedynie spóźnień racjonalnie regulacja ceny, hamując lichwiarskie zspedy przywilejów, które są sklepów, które to pośrednictwo podobne dzwicznie „monopol”, jak wyczej wspomniany.

Umysł wieśniaka niechętnie przesłania ideami o charakterze abstrakcyjnym, natomiast idea spóźnień, która ma tak wielki podział, powinna się zakorzenić silnie na wsi. Spóźnień rybaków, rozdzielania mleczarni, spóźnień spożywcza — to są rzeczy do zrobienia, rządy — które czekają tylko, aby się tem energicznie zająć. Powołane do tego instytucje społeczne powinny też w lańse sprawie wejść, dać inicjatywę, czy poparcie.

Jest wprost śmieśmym, żeby wieś była w niewoli żydotczy, czy wogóle pośrodków — i nie umiała się zdobyć na trochę logiki, która by jej pomogła własny interes dobrze zrozumieć. Korzyść, jaką by wynikała z takiego zrozumienia sprawy, przez wieś, byłaby trwałą, niż na sezon lotniskowy, bo lotnisk byłby bardzo rzadki przez sezon, a gospodarze napewno cały rok bez przeryw.

Jeśli chodzi o lotnisk — to doprawdy trudno znaleźć gdzieś masę gówna bierna i niezradną. W całej pełni władze tu naprawdę przyszyły, że „potulne cielu dwie matki się”. Lotnisk jest takim potulnym cieciem i nietylko nie nie asie, ale jego są piąkwi.

Każda masa może być siłą, powinna się tylko umiejętnie zorganizować. Tak jak Związek Służących, Związek Pań Domu czy Związek Kolejarzy, tak samo w każdym regionie mogły powstać Związki Lotnisk. Oh — proszę się nie przerażać, nie projektuję potrącenia 1%, z pensji na bułkę, spójna lub Domu Związkowego Lotnisk, ani też nie chcę znowu owego Związku akcją np. wysłania na kolonie letnie dzieci czy też adreśm do kogolwiek — prostru zadaniem jego byłoby: porębięstrować bardziej uczęszczanie letnisk, obceję, że, postawić wsi swoje wymagania, zracjonalizować cenę mięsian i zmieść wód liczenia się z lotniskiem, pod groźbą bojkotu. W ten sposób tylko daloby się za wsi coś w tym kierunku „wydobyć”, ale musieliby wyczerpać, przagnąć wyjechać na wiejskie wyzyski, zapisać się do jakiegoś Związku, który by nie pobierał żadnych opłat od członków (chyba minimalnie), natomiast wymagałby solidarnego stosowania się do jego uchwali.

Można mój projekt traktować jako żart. Ale „dobry żart” — tyła wart. Z każdej irazki można wyciągnąć jakąś naukę, czy dobrą myśl. Może kogoś moje wywody zainteresują i zastanowią się uważnie nad nimi, bo ostatecznie nie tylko są w nich poruszone tematy, związane z lotniskiem, ale i takie, dotyczące o sprawy natury ogólnej i społecznej.

Rzuciem żartek, poczekam na kielkowanie. Może być bardzo piękny wyścij pracy...

H. B.

Pomoc dla powoźdian.

W dniu 23 lipca r. b. w sali Klubu Miejskiego odbyło się posiedzenie, na którym powołano do życia Lokalny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Siedlcach.

Zebrał się zgadł prezydent miasta St. Laguna — zapraszając na przewodniczącego zebrań Dyr. Niedzielskiego, który z kolei do przedyjum zaprosił p. St. Lagunę i ks. prał. Rystera. Na sekretarza komitetu powołano p. Be. Kieleskiego. Do Komitetu Wykonawczego weszli: Prezydent miasta Siedlec St. Laguna, ks. prał. Ryster, p. M. Niedzielski, prezes H. Szymański, prof. Kalczyński, Dr. M. Piotrowski, plkt. dypl. Światliński, prezes U. Orzeł, prezes Wajntaruch Nuchim, p. S. Gułtka, p. St. Laguna, p. Sokolowa i p. Z. Rogóżka.

Do zebrań organizacyjnym odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Postanowiono zwrócić się do miejscowego społeczeństwa z apelem składającym ofiar w gotowiznie i naturze. Jako wyczej, w sprawie ofiar, w gotowiznie ustalono ofiary w wysokości 25 groszy od każdego okiennego i drzwiowego otworu.

Ofiary gotówkowe wpłacać należy do KKO, w Siedlcach na rachunek Lokalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, zaś ofiary w naturze do p. M. Niedzielskiej — przekazy ZPOK (głuch seminarjum nauczylielskiego) przy ul. 3-go Maja) w godz. od 12-iej rano do 18-iej wieczorem.

Wszelkich informacyj udziela Prezydent Komitetu (głuch Magistratu, telefon Nr. 18 i 239, godz. od 8-iej do 15-iej i od 18 — 20-iej).

Opodatkowanie się na rzecz powoźdian.

W dniu 23 b. m. w gmachu Zarządu Miasta odbyło się walne zebrań pracowników mieśkiech pod przewodnictwem p. Fr. Kieleskiego.

Po krótkim zobrazowaniu przez przewodniczącego strasznego kataklizmu, który dotknął nasz kraj, zebrań pracownicy jednogłośnie postanowili opodatkować się na rzecz powoźdian z wysokości od 1% do 2% od poborów miesięcznych w łączności 3 miesięcy.

Lubelskie Stowarzyszenie Producentów nasion olejnych.

Celem organizacji produkcji i zbytu nasion olejnych (siemienia linaowego, rzepak, rzepku, maku i t.p.) zostało zawyżane bractwo Stowarzyszenie Producentów Nasion Olejnych z siedzibą w Lublinie. Zebrań organizacyjne Stowarzyszenia odbyło się w dn. 9 lipca r. b. w lokalu Izby Rolniczej, — pod przewodnictwem jej prezesa, — pośa F. Lechnickiego. Uczestnicy zebrań, w liczbie kilkudziesięciu osób, reprezentujący zarówno polnocne powiaty woj. lubelskiego, zainteresowane przedewszystkiem w produkcji lnu, oraz południowe — w produkcji rzepaku, przyczem w obu wypadkach te lokalne okręgi produkcji należą do ważniejszych ośrodków wytwórczości krajowej.

Zebrań producentów, nosząc charakter organizacyjny, obejmowało poza wygłoszonym referatem p. Janusza Losia, delegata Związku warzawskiego, na temat: „Znaczenie uprawy nasion olejnych w gospodarstwie rolnym” i „Znaczenie zbytu”, następujące sprawy: przyjęcie statutu, wybór władz, przystąpienie Stowarzyszenia lubelskiego na członka Związku Stowarzyszeń, oraz Centrali Obrótu Narodowym w Warszawie i Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie. Zebrań, jednomyślnie wypowiedzieli się za potrzebą utworzenia Stowarzyszenia, oraz bezspornie należąc do niego wszystkich zainteresowanych rolników, przyczem drobni plantatorzy mogą należeć zbiorowo pa przez lokalne Kółka Rolnicze. Do Zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani pp.: Józef Klarner — jako prezes, Władysław Ocetkiewicz — vice-prezes, oraz na członków Zarządu powołano pp.: Andrzej Świętochowski, Władysław Kastorego i Ferdynanda Kondysara.

Ośrodkiem zainteresowania uczestników Zebrań była sprawa ograniczenia importu surowców olejnych, które przy odpowiednim nastawieniu przemysłu można zrealizować w kraju.

Należy sobie życzyć, aby na drodze porozumienia ze sferami przemysłowymi (olejarzami), zasady preferencji dla surowców krajowych zostały odpowiednio rozwiązane, co przedstawia tutaj duże możliwości zbytu dla naszej produkcji. Decydującą kwestją o jej wartości byłoby odpowiednia cena na poziomie odpłacalności uprawy roślin olejnych. Tymczasem trzeba zanotować, że cena rzepaku w Lublinie kształtuje się w ostatnim czasie o wiele niżej aniżeli na giełdach poznańskich, a także w Warszawie, co jest wynikiem wyczerpania zapasów. Cena poznańska dochodzi do 39 zł, w warszawska wynosi 40-41 zł, rówieńska 36-39 zł, to lubelska cena giełdowa wynosi 35-37 zł, a nawet w obrotach pozagiełdowych 33-34 zł. Różnica tych cen, w stosunku do światowej, nieczem nie jest uzasadniona i tłumaczy się pewnych sfer w oczekiwaniu na wyższe. Powstaje więc Stowarzyszenie Lubelskie wejść bliżej i w regionalne niedomagania dotychczasowej organizacji zbytu.

Pomoc ofiarom powoźdian.

Na pierwszą wieść o klęsce powoźdian, jaka dotknęła południowo-zachodnią część Polski, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach samorzutnie ofiarowali: członkowie Dyrekcji 2 proc., reszta pracowników 1 proc. swych uposażeń miesięcznych na przeciąg 3-ch miesięcy na rzecz ofiar powoźdian.

Jednocześnie zostało zawiązane Komitet Zbierania ofiar pracowników Ubezpieczalni, ofiar w naturze dla powoźdian.

Wyrażamy nadzieję, iż wszyscy pracownicy urzędów i instytucji na terenie m. Siedlec pójda za tym przykładem i w miarę swych sił, możliwości przyczynią się do ulżenia doli nieszczęśliwych powoźdian.

Komitet obchodu 20-letnia wyjazdu Kadrowki.

Związek Strzelecki organizuje w r. b. urocz. obchód 20-letnia wyjazdu pierwszej kompanii kadrowej. W związku z tem w dniu 21 b. m. w sali posiedzeń Starostwa uconstytuował się komitet obchodu tego święta. W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: Lipska Ota, Dworakowski, dr. Piotrowski, por. Szepczyński, Waszytkowski, Ziolkowski oraz z urzędu członkowie Komendy i Zarządu Związku Strzeleckiego.

Składające ofiary na powoźdian!

ŻYCIE POLLSIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. Nr. 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
tygodnika „Życia Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

Przed 20 laty.

W ciche, pełne dostatku i szczęścia życie przedwojenne wpada jak głowa w wojnę, wyrzuciła na nie wszystko co się dało i co stawało opór. Nieustępliwą dążność do przeprowadzenia decydujących rozgrywek ogarnęła całą dyplomację europejską i to tak z trójpriemierza (Niemcy, Austro-Węgry, Włochy) jak i z trójpromizantów (Anglia, Francja, Rosja) wielkich imperialistycznych organizmów państwowych, brak kompromisu, obryzmie ambicji i jeszcze większe nadzieje, niekiedy nieczym niezamieszane — oto przyczyny wybuchu jednego z najrozleglejszych wojen w dziejach świata. Zamiast na arcyknieżęcą parę austriacką w Serawię zorganizowaną i przeprowadzoną przez targowców serbskich był tylko drugorzędny epizodem w akcji mocarstw, pryncyp, tak czy inaczej, do wojny. Niemniej stał się on bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny, jako niespodziewany w ówczesnych warunkach pretekst. 28 lipca 1914 roku jest datą przełomową dla kryzysu politycznego, w jakim przeżywała Europa od czasu Kongresu Wiedeńskiego, na którym ustalono granice państw, oraz zasady kierujące i zw., „homocertem europejskim”.

Kongres Wiedeński dał Europie namiastkę pokoju europejskiego, zakłócanego wybuchem walk wewnętrznych.

Zlikwidował „raz na zawsze” sprawę polską i co gorzej Państwo Polskie. Ustanowił hegemonię „świętej trójcy” — monarchów „świętego przymierza” — pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. Był swojego rodzaju „pax auropeica” — trwającym bezmała całe jedno stulecie.

W przedzigu czterech lat wywrócone zostały zasady i zlikwidowany „pokój europejski”.

Sprawa cieżnia tureckich, niemieckiego „drang nach... Bagdad” i konkurencji przemysłowej anglo-niemieckiej w świecie, austro-serbski konflikt o Adrytyk, austro-rosyjskie współwładnictwo na Bałkanach, francuski „rewanżysty” i t. d. — były licznymi powodami i przyczynami wojny „europejskiej”. Dla dyplomacji europejskiej najważniejszą sprawą w obliczu wojny była chęć zręczenia odpowiedzialności za jej spowodowanie na przeciwników... W rzeczywistości współodpowiedzialność ponoszą potrośnie wszyscy, najwięcej jednak winni są Niemcy, którzy od chwili potęgu Francji pod Sedanem przegrywali się systematycznie do opozycji t.zw. „Mittelleuropas”, która sfałszykowała na usługi polityki biżecznej Rzeczypospolitej „Naumana i w skład której, obok Austriaków, wchodziły m.in. Królestwo Polskie, kraje bałtyckie, Rumunia i półwysp Bałkański. Ta imperialistyczna dążność Niemiec nazwana była „idea pangermańska” jako że na wszystkich wymienionych powożytej terryorach, ludność byłą pochodzenia „germańskiego”! Zbrojenia niemieckie, intrygi i szpiegostwo w całym świecie przez nich robione, obok „pangermanizmu” były największymi z przyczyn wybuchu wojny w lipcu 1914 roku...

Bezpośrednio po zamachu serajewskim rozpoczęła się okres negocjacyj dyplomatycznych na temat, jak ukarać... obywateli nie Serbów a Austro-Węgrów. Negocjacje trwały długo i rozbiły się na ośpor Serbji, która zgadzała się na wszystkie, nawet uwalniające jej prezydentów, warunki, ale o opór... Austro-Węgrów, któ-

re wysunęły tezę, że Serbia wianna ulec karze w sposób „prewencyjny”, na oczach całej Europy. Na to nie zgodził się nikt, Austro-Węgry rozpoczęły tedy wojnę prewencyjną, a Niemcy... wkroczyli do Belgji.

Wypadki tych walczych w następstwie dą do relacji... warszawskiej, wyglądały następująco: (31 lipca 1914 r.)

„Któż spał tej nocy! Tyle wstrząsających wiadomości. Przedewszystkiem mobilizacja. Więc wojna? Optymiści nie traca jeszcze nadziei. Ale nadzieje to tak zmałyły? Runek lasy. Zaledwie pojawiły się pierwsze wydania dzienników, już rozlegają się pod oknami denerwujące okrzyki! Dodatek nadzwyczajny! Ulica pełna koni, prowadzonych na Mokołoty. Obok dorożkarskich babetów rosłe, szlachetne cugany z paradnych powozów wyprzęcone... W drzwiach zjawia się wystraszona kucharka. Wszyscy robią zapasy spirytaniczne. Jutro nie dostanie! Więc co trzeba kupić? Mąki, kaszy, słonicy, cukru, herbaty...”

„Nadzwyczajne dodatki” pojawiają się jeden za drugim. Pod wieczór atmosfera czyni się duszna. Na chodnikach lóczy się ciżba podniecona, strwożona. Co będzie? Czy naprawdę wojna? W teatrach pustki. Kawiarnie przepłonezone. Restauracje każą zamykać. Mobilizacja...”

1 sierpnia 1914 r.

Stan wojenny w Niemczech. Imnami słoju: mobilizacja. Położenie coraz groźniejsze. Warszawska banki zamknięte. Fabrykanci w rozpaczy. Ciężki zapach robotników? Zwiększa się rozgorzenie przeciw kierującym sferom finansowym. Szykuje się albo gieldziarstwo... Ulicami ciągną wciąż gromadki rezerwistów. W punktach zbornych tłumy odprowadzających... Przed Uniwersytem, przed Doliną Szwajcarską, przed cyrkulm — rozdzierające sceny pożogań, placzu. „Niemcy wypowiedzieli wojnę Rosji!”

„Gdy w godzinę później wracam do domu — miasto jest puste, jakby zdjęte lekciem. Czasem zapożniony chłopiec krzyknie gdzieś na zbiegu ulicy. „Dodatkę nadzwyczajny!” Gromadki ludzi przed redakcją. Zresztą, dziwny, niesamowity spokój...”

Dalsza lista wpływów i ofiar na Fundusz Obrony Morskiej.

1. p. Stanisław Romanik wójt gm. Czuryły za znaczki F.O.M. 12 zł. 2. p. Adolf Szuch z Zarządu m. Łosic na rachunek F.O.M. 22 zł. 3. p. Andrzej Klyn z Domanic za znaczki F.O.M. 26 zł 4. p. plk. Świński za znaczki F.O.M. 10 zł. 5. Dyrektor Guzik za znaczki F.O.M. 15 zł. 6. Mieszek Indyżki za listy F.O.M. 4,50 zł. 7. p. Hensoch Wainstejn za listy F.O.M. 4,40 zł. 8. Składowi z pojedynku łatechucowego 61 zł. razem 184,90 zł. z listy poprzedniej 7288,28 zł. — dotychczas zebrano 7473,18 zł.

Rada Grodzka BBWR. w Siedlcach.

W b. m. rozpoczęła swa działalność Rada Grodzka BBWR. W skład Rady wchodzi p. pos. Sławomir Łąguna jako przewodniczący i p. p. mec. Władysław Ślaski, dr. Mieczysław Piotrowski i Henryk Szyszmański.

W dalszym ciągu złożono na powozdzian następujące dary w naturze:

Dr. Zieleniewska-Stefanoff — marynarka czarna męska z kamizelką, spodnie barcerskie, palto czarne męskie, spodnie brązowe.

22 pp. — 5 worków męski po 70 kilo w każdym, razem 350 kilo.

Dr. Ostrowski — garnitur męski w paski (3 sztuki), spodnie popielate, szlafrok, zakleik damski czarny, zakleik damski popielaty, spodnica damska szara, koszula, pantofelki dziecięce.

P. Brzezina — palto, jesionka, kurтка w kratkę, półbutki męskie, koszula, czapka, podcouchy.

Dr. Stankiewicz oprócz poprzednio złożonej nowej bielizny, spodnie czarne.

P. Krasniewska — palto damskie brązowe, 6 sztuk bielizny, sukieneczka dziecięca, 2 „pajacyki”, podcouchy, czapka ciepła męska.

P. Kurowska — spodniczka czarna, bluzka welwetowa granatowa.

P. Dryżalowska — mundurki dla chłopca granatowy, 2 pary spodnek chłopięcych, 3 pary podcouch, para skarpetek, para półczonek dziecięcych, bluzka barcerska, czapka jedwabna.

P. Wawer — futrzana kurteczka damska, granatowe palto damskie, półbutki damskie fanelowe, sukna damska granatowa, torbiczka czarna aksamtowa, buki damskie, 4 filcowe czapeczki damskie, czapeczka barankowa, czapeczka z wają, 3 paski lakierowane, sukna damska deseniowa, (stanik jedwabny czarny z koronkami, sukna czarna, sweter granatowy, kawalek podewzi, podcouchy — rajluzi, 1 szalik wełniany białozłoty damskiej, 2 pary podcouch, para rakawiczek nitanych, sukna letnia lila, halka, matka deseniowa, szafka bielizny damskiej, sukna czarna z koronką.

P. Pyrkowa Aniela — szlafroczek o bszty łażami szary nowy, 2 sztuki nowej strojnej damskiej bielizny.

P. Szmelczyńska i P. Sułkowska — koldra watawa czerwona, sukna czarna wiotwa, szlafroczek flanelowy niebieski, spodniczka czarna, palto damskie czarne, kamizelka męska, 2 ciepłe koszulki, 2 czapeczki wełniane, 2 koszulki nocna, 2 pary ciepłej bielizny męskiej, jesionne palto damskie brązowe.

P. Jakubowiczowa — 4 suknie damskie, 2 bluzki, spodniczka, 2 pary bucików dziecięcych, 1 para bucików sportowych męskich, 2 pary skarpetek, 1 para podcouch, 2 szalki, garnitur sportowy, spodenki sportowe, 2 kurtki uczniowskie, 2 pary spodni, koszula nocna męska, koszula dzienna męska, 2 skórzane damskie kapelusze, kostium kapelowy, ciepłe buki damskie, kamizelka damska brązowa, kawalek podewzi.

P. Wojtasowa — kosz podrożny, 2 bluzki damskie, dzienna koszula męska.

P. Toczyńska Harna — pantofelki damskie skórzane, sukna granatowa, sukna dzienna czarna, spodniczka czarna, sweter czarny, bluzeczka niebieska, koszula dzienna męska i 4 kolnierzyki, kapelusze męski popielaty, 2 pary płóciennych męskich bucików.

Zaznacza się, że prawie wszystkie rzeczy są w dobrym stanie, a wiele rzeczy jest niemal nowych.

Przypominamy, że lokal Sekcji Ofiar w Naturze Komitetu Pomocy Powożdzianom w Siedlcach znajduje się przy ul. 3-go Maja 48, w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem. Ofiary przyjmuje przewodnicząca Sekcji Mira Niedzielska, od godziny 12-jej do 18-jej codziennie.

Ofiary w naturze można zgłaszać telefonicznie, przysyłając po nie osoby upoważnione przez Sekcję.

Na listę L. 18 przysłana przez Komitet Pomocy Powożdzianom Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Siedlcach złożony już następujące ofiary na powożdzian:

- Maria Solikowska — 5 zł.
- Mira Niedzielska — 5 zł.
- Zarząd przyjmując ofiary w gotówce na powożdzian w lokalu Pałacu Seminarjum Nauczycielskiego przy ul. 3-go Maja nr. 48, codziennie od godz. 12-jej do 18-jej.

Akcja pomocy dla dotkniętych powodzią.

1) Oficerowie, podoficerowie zawod. i urzędnicy wojskowi garnizonu Siedlce, na zebraniu dnia 30.VII. b. r. zadeklarowali odpokadać się na jeden procent od poborów brutto na przeciąg 12-ju miesięcy.

Fonadto dowódca piechoty dyw. 9 dyw. piech. plk. dypl. Świński Stanisław zadeklarował zamiar jeden procent płacić dwa procent, korpus oficerski 22 p. p. zgłosił się przysłać na wychowanie na okres 12-ju miesięcy — 6 dzieci poszkodowanych, mjr. Jans Marjan z 22 p. p. jedno dziecko.

2) Rodzina Wojskowa wszczęła akcję, mającą na celu dostarczenie poszkodowanym ubrań i innych przedmiotów pierwszej potrzeby.

3) Szeregowi niezawodowi 1 komp. strzel. i komp. k. m. 22 p. p. zadeklarowali złożone na ten cel zółd z 1.VIII. b. r.

4) Straz wjeżdżania Wjeżdżania Siedleckiego zadeklarowała na rzecz powożdzian 1% od swych poborów brutto na przeciąg trzech miesięcy.

5) Urzędnicy Starostwa, Wydziału Powiatowego i Powiatowego Zarządu Drogowego, na zebraniu w dniu 31 b. m. uchwalili odpokadać się na rzecz powożdzian w wysokości 1% od poborów brutto na przeciąg 3-ch miesięcy.

6) Pracownicy Urzędu Teletelegraficznego z inicyjatywy Kola Mięscowego Związku Pracowników z Teletelegraficznych Rz. P. w dniu 29. VII. 1934 r. przejęli na rzecz ludzi dotkniętych katastrofą powodzi, jednogłośnie postanowili odpokadać się w wysokości najmniej 1% od otrzymanych zarobków na przeciąg 3-ch miesięcy.

Jednocześnie na temże zebraniu uchwalono złożyć jednorazową ofiarę na rzecz powożdzian od Kola Mięscowego Związku Pracowników z Teletelegraficznych Rz. P. kwotę w wysokości 18 zł. Uchwalono składki postanowione przekazywać Lokalnemu Komitetowi Pomocy Powożdzianom. — Podając powyższe do wiadomości wzywamy wszystkie inne Związki Zawodowe i Organizacje do współdziałania ulenia niedoli dotkniętym klęską powodzi.